

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

AMERYKA POD ZNAKIEM NIRY.

Wzrost rozpocznie się dnia 20-go sierpnia.

W Wilnie bawił przez dni cztery (od 14—18) b. m. prof. Antoni Madejski, autor słynnego sarkofagu królowej Jadwigi na Wawelu i wielu innych wysoce artystycznych rzeźb, przeważnie wykonanych w Rzymie, gdzie autor ich stale zamieszkuje i gdzie posiada bogate zbiory dzieł sztuki.

Miasto nasze, w którym słynęli niegdyś profesorowie dawnego uniwersytetu wileńskiego Jan Lebrun i Kazimierz Jelski posiada tylko kilka ślicznych, ale niewielkich utworów A. Madejskiego. Plaskorzeźba brązowa króla Batorego, znajduje się w U. S. B. jako dar autora. Dalej rzeźba z białego marmuru, wyobrażająca bolejącą kobietę, zdobi jedną z sal muzealnych wileńskiego T-wa Przyjaciół Nauk. Jest to dar członka byłego T-wa Muzeum Nauki i Sztuki p. Emanuela Bulhaka. Trzecią zaś pracą prof. A. Madejskiego jest marmurowy pomnik ściennej barokowej z popiersiem i tablicą pamiątkową w kościele św. Jana, poświęcony obywateli ziemni Osmiańskiej, s. p. Władysława Umiańskiego z Żendosławia, którego setna rocznica urodzin przypada akurat 25-go marca roku bieżącego.

Właśnie obecnie została ostatecznie wykonana, pod osobistym kierunkiem autora, powyższa artystycznie pomyślana tablica, na której na nowo zostały przekute i zabarwione na ciemno litery epitafium, gwoździ nania im większej wyrazistości, eo ipso czytelności.

Przebywając w kościele owym archieprezbiteriałnym wileńskim, przy ozdobionym w znacznej części pomnikami narodowych chwał naszych, Madejski zwrócił głównie uwagę na piękny monument sarkofagowy Adama Mickiewicza, z dominującym w rzeźbionym dziele Stryjskiego, przepysznym bustem wieszczki naszego. Przypomnieliśmy obaj, że w prasie naszej, jakoś zapomniano nadmienić, że zmarły niedawno były profesor architektury w akademii krakowskiej, Stryjski, wykonał właśnie dla Wilna ów piękny pomnik kościelny, zbudowany konspiracyjnie w setną rocznicę urodzin Adama, drogą składek prywatnych.

Autor popiersia poety we wnęce górnej pomnika — Marceli Gujski, jak nadmieniliśmy, był właśnie nauczycielem jego w Krakowie.

Przy tej sposobności wspomnieć warto, że prof. A. Madejski pokochał Wilno nie od dzisiaj i przed dwoma laty, w znanym wydawnictwie, p. t.

KSIAŻKI SZKOLNE
dostosowane do nowych programów
NAJLEPIEJ ZAKUPIĆ W KSIĘGARNI
GEBETHNERA & WOLFFA IS-KA
Wilno, ul. Mickiewicza 7
telefon 624.

OSTRZA POLONIA
Wszędzie do nabycia.

Italo Balbo i jego flota powietrzna

W końcu sierpnia 1931 roku włoski minister lotnictwa Italo Balbo rozkazał swoim eskadrom odbyć przelot nad prowincjami Emilia i Toskanja. Ten manewr miał pokazać, że Włochy posiadają aparaty o takiej sile i tak znakomitem prowadzeniu, jakich nie zna cała Europa. Krótko przedtem to samo usiłowali pokazać Anglicy. Manewry angielskich flot powietrznych przypadły właśnie na chwilę, kiedy europejscy dyplomaci i mężowie stanu zebrałi się w ujęciu Tamizy, aby radzić o przyszłości chwającego się pod wstrząsami kryzysu świata. Rozmowy między staniem i dyplomatach zostały na chwilę przerwane przez huk motorów dwóch setek samolotów, które z nieustępliwym hałasem krążyły nad Londynem. Jeden oddział samolotów próbował, jako manewr, obrócić Londyn w perzynę, podczas kiedy inny próbował zestrzelić samoloty, atakujące City. I podczas gdy na dole w mieście dyplomaci usiłowali doprowadzić do porządku tragicznie powikłany świat — co się zresztą im nie udało... po tych oddziałach samolotów, krążących nad Londynem w cudownym porządku, widać było, że świat nigdy jeszcze nie miał tak pięknych, doskonałych maszyn zagłady, jak właśnie teraz. Aparaty, które na niby bombardowały City gazami trującymi, posiadały tak jasną wymowę, że europejscy dyplomaci nie rozumieli już własnych słów... Lecz ludzie, naogół przeciwnie w stosunku do maszyn lotniczych objawiają szczególną radość — tę radość, która nie myśli weale o tem, poco są zbudowane te doskonale, pod względem technicznym zachwycające, błyszczące i wspólnie maszyny.

„Sztuki Piękne“ ogłaszając pracę swą o artystach polskich, przebywających w Rzymie, a częstokroć posiadających nad Tybrem swoje pracownie, zanotował w tej rozprawie również imiona niektórych wybitniejszych artystów wileńskich.

Kreślący te słowa, czerpiąc nadto wiadomości z innych źródeł o artystach malarzach wileńskich niniejszym uzupełnia, że nie tylko zapoznany wybitny malarz religijny, Roman Postemski, uczeń prof. J. Rustema w Wilnie, najdłużej pracował w Rzymie, lecz i drugi, niepospolicie zdolni uczeń tegoż Rustema, Kanut Rusiewicz, znany był zaszczytnie swego czasu w kolonii polskiej w Wiecznym Mieście. W Rzymie też, o czym może więcej wiedzą miłośnicy sztuki wileńskiej, szukali często barw do swojej palety nadto akademik Albert Zamełt, pejzazysta wileński, Alfred Romer, Jan Zienkiewicz, Jan Moraczewski i tyłu innych.

A przecież w europejskiej sztuce znany — komuż o tem nie wiadomo — profesor wileński, Franciszek Smuglewicz, kształcił się właśnie w rzymskiej akademii św. Łukasza i w Rzymie też słynęły jego szeroko rozpowszechnione w kopersztach klasycznej obrazy.

Diało.

Napad rabunkowy na Zwierzyniec.

Dziesiątej noce, mniej więcej koło godz. 12-ej mieszkańcy domu Nr. 1 przy ul. Sosnowej nagle zaalarmowani zostali krzykami „ratujcie, ratujcie“. Krzyk dochodził z mieszkania Heleny Witkowskiej zamieszkałego w tymże domu na salkach. Gdy paru, zbudzonych krzykami, sąsiadów dopadło mieszkania Witkowskiej drzwi były zamknięte od wewnątrz i pomyśle, iż Witkowska nadal wzywała pomocy drzwi nie otwierała. Rozumiejąc, że W. została jakimś wypadkiem obezwładniona, sąsiedzi drzwi wyważyli i gdy weszli do mieszkania tak ujrżeli widok. Na podłodze, zawalniętą w prześcieradło, skrepowaną sznurami i z kneblem koło ust leżała Witkowska, szafa, komoda i wszelkie sztuflady były połytwierzone, a posciel i inna bielizna powywracana i rozrzucona po całym pokoju.

CO OPOWIADA WITKOWSKA.

Witkowska natychmiast uwolniono z więzów, i wobec silnego wyczerpania ułożono do łóżka, tembardziej, że była tylko w koszuli. Po dojeździe do przytomności zaczęła chaotycznie opowiadać, że gdy powróciła wieczorem do domu i położyła się do łóżka została nagle pochwycona przez silne męskie ręce i zanim zdążyła krzyknąć obezwładniono ją i zakneblowano usta. Po skrepowaniu została zrzucona na podłogę, przeczem zawinięto ją całą w prześcieradło, tylko mały otwór pozostawiając koło ust. Jak można wnioskować z dalszych opowiadań przygodnych świadków, bandyści zawinęli Witkowską w prześcieradło o celu stłumienia jej ruchów i zakrycia oczu, by nie mogła rozpoznać rabusiów, otwór koło ust zostawiając na dopływ powietrza, by się nie udusila. Po obezwładnieniu Witkowskiej rabusie zaczęli plondrować mieszkanie, przewracając bieliznę, łóżko, i inne będące w pokoju przedmioty, poszukując widocznie pieniędzy. Podczas tych poszukiwań nagle porwali się i zabierając ze sobą tylko jakieś drobniejsze rzeczy zbiegli.

Dolfuss — Mussolini.

WIEDEN, (Pat). Kancelarz Dolfuss udał się dnia 19 b. m. w południe do Rimini, gdzie ma się spotkać z Mussolinim.

PARYŻ, (Pat). „Paris-Soir“ donosi z Wiednia, że nagły wyjazd kancelarza Dolfussa do Rimini, gdzie spotkać się ma z premierem włoskim stanowi prawdziwą sensację polityczną i motywowany jest w kołach wiedeńskich jako dowód pogłębiających się nieporozumień austriacko-niemieckich i naprężonej sytuacji politycznej w Wiedniu. Mnożące się stałe wypadki na granicy austriacko-niemieckiej oraz agitacja hitlerowców wśród ludności Austrii stanowią widocznie powód wyjazdu Dolfussa, który pragnie otrzymać od Mussoliniego gwarancje bezpieczeństwa Austrii.

Aresztowania i oplecztowanie lokalu str. narodowego w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA, (Pat). W związku z akcją antyzydowska, która w ostatnich dniach wyżyła się między innymi w formie niszczenia towarów kupców żydowskich na rynku oraz zamachu na żywe współpracownika pisma „Słowo Częstochowskie“: Al-

Wojska brytyjskie w Iraku.

LONDYN, (Pat). Operacje wojskowe oddziałów brytyjskich na zachodnim — północnym pograniczu Indji posunęły się — jak donosi prasa wieczorna — znacznie naprzód. Oddział brytyjski, który wczwartek został

zaatakowany przez tubylców, uzbrojonych w karabiny maszynowe, dotarł do miejscowości, oddalonej jedynie o dwie milie od ostatecznego celu, do którego zmierza kampanja brytyjska.

HUMANISTYCZNE KOEDUKACYJNE
GINNAZZUM F. WELERA z prawami gimnazjów państwowych
Wilno, Dąbrowskiego 5, tel. 2-65.
Kancelaria przyjmuje zapisy do kl. II — VIII codziennie w godz. 9 — 13. Egzaminy wstępne rozpoczyna się dnia 21 sierpnia bież. o godz. 9-ej. Przy Gimnazjum przedszkole i szkoła powszechna E. Focht.

przyjechał ktoś takśówka. Najprawdopodobniej więc warkot motoru i głosy ludzkie spłoszyły rabusiów, którzy nie ukończywszy swego dzieła zbiegli.

SEKIERA PRZY ŁOŻKU.

Jak już wyżej zaznaczyliśmy Witkowska znaleziona związaną na ziemi, zaś łóżko i inne przedmioty były poprzewracane. Szukano czegoś, a czego łatwo się domyślić — pieniędzy. Pieniądz jednak nie znaleziono ponieważ Witkowska ich nie miała i za bogatą nie uchodziła. Czy jednak wobec próżnych poszukiwań rabusie nie staraliby się wydobyc coś z napaśniętym terrorem trudno wnioskować gdyż zostali spłoszeni, ale fakt znalezienia koło łóżka Witkowskiej sekiera wiele daje do myślenia. Sekiera była Witkowskiej, w jakim jednak celu została przez napaśników przyniesiona z kuchni W. nie powiedzieć nie może.

Tajemnicze szczegóły napadu najprawdopodobniej zostaną wyjaśnione dopiero przez policję, która zaraz po wykryciu napadu została o tem powiadomiona.

W Przedszkolu im. Jana Łaskiego
ul. Zawalna 1.
Przyjmują się zapisy w dni powszednie od 5 1/2 do 7 1/2 po południu

Pacyfista japoński przepowiada wojnę japońsko-sowiecką.
BERLIN, (Pat). „Deutsche Allgemeine Zeitung“ donosi, że na zjeździe instytucji pacyfistycznych w Kanadzie, w miejscowości Banff, przewodniczącą delegacji pacyfistów japońskich, Nitobe, zapowiedział przedkowi buch wojny sowiecko-japońskiej o ostateczne panowanie nad wschodnią Azją. Wszystko wskazuje na to — oświadczył mówca — że wojna wybuchnie, skoro tylko obydwaj narody ukończą niezbędne przygotowania.

W NIEMCZECH.
BERLIN, (Pat). Konsul holenderski w Hanowerze Tiedtke został wczoraj aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzenia na szkodę miejscowego banku hipotecznego. Konsul usiłował w celu wiecznej poprawy samobójstwo.

BERLIN, (Pat). Komisarz do spraw zdrowia lekarskiego Wagner wydał nowe zarządzenie, na mocy którego lekarze aryjscy mogą być zastąpieni tylko przez lekarzy aryjskich. To samo zarządzenie dotyczy asystentów. Wszelka stała współpracownikowa lekarzy aryjskich z nie-aryjskimi została zakazana.

BERLIN, (Pat). W dniu 19 bm. o godzinie

Świadczenia dla pracowników umysłowych

Minister opieki społecznej wydał rozporządzenie w sprawie świadczeń z powodu braku pracy dla pracowników umysłowych, które wchodzi w życie z dniem 8 lipca r. b. Pracownikami sezonowymi, którzy utracili zatrudnienie są: nauczyciele, wychowawcy, lekarze szkolni, pracownicy żeglugi, przy wszelkiego rodzaju pracach ziemnych, budowlanych, drogowych, brukarskich i wodnych, pracownicy cukrowni, gorzelni, krocuchali, syropiarni, tartaków, cegielni, betonarni, kamieniołomów, pracownicy w uzdrowiskach i miejscowościach letniskowych, zatrudnieni w zakładach leczniczych, pracownicy leczniczych, aptekach, hotelach, pensjonatach, zakładach gastronomicznych, chociażby czynący cały rok, w przedsiębiorstwach lub klubach sportowych, zakładach pracy, prowadzących działalność sceniczną i widowiskową.

Okres sezonu martwego u pracowników szkolnictwa, z wyjątkiem szkół wyższych trwa od 16 czerwca do 15 sierpnia, a w szkolnictwie wyższym od 1 lipca do 30 września, u pracowników żeglugi od 16 czerwca do końca lutego roku następnego, u pracowników zatrudnionych przy pracach ziemnych i t. p. od 1 grudnia do końca lutego roku następnego, u pracowników cukrowni i gorzelni przeciętnie od 1 marca do 30 września, u pracowników cegielni i kamieniołomów i t. p. od 1 grudnia do końca lutego roku następnego, u pracowników w uzdrowiskach letnich od 15 października do 30 kwietnia, u pracowników w miejscowościach posiadających tylko sezon letni, zaś od 1 kwietnia do 30 kwietnia i od 15 października do 15 grudnia w miejscowościach, posiadających sezon letni i zimowy, lub też otwarte przez cały rok, u pracowników w związkach sportowych od 1 maja do 31 października dla sportów zimowych i od 1 listopada do 15 kwietnia roku następnego dla sportów letnich, u pracowników w instytucjach, prowadzących działalność sceniczną i widowiskową od 1 lipca do 15 września.

Rozporządzenie przewiduje świadczenia z powodu braku pracy dla pracowników umysłowych, osiedlonych na obszarach pogranicznych. Pracownik taki, przebywający poza granicami Rzeczypospolitej i wolnego miasta Gdańska uprawniony jest do świadczeń jeżeli conajmniej od sześciu miesięcy przed utratą ostatniego zajęcia, uzasadniających obowiązek ubezpieczenia, mieszka poza krajem, a zatrudnienie swoje ukończył na terenie Rzeczypospolitej, oraz jeżeli ma stałe miejsce zamieszkania bądź w niemieckiej części byłego obszaru plebiscytowego na Górnym Śląsku, bądź też w czeskiej części b. Księstwa Cieszyńskiego.

Przedłużenie okresu świadczeń z powodu braku pracy o trzy miesiące ponad okres ustalony w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej, przysługujące tym pracownikom którzy mają conajmniej 30 miesięcy składek w tych, przebyłych w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy i nie korzystali na podstawie tego okresu ubezpieczenia ze świadczeń z powodu braku pracy, oraz tym pracownikom, którzy mają conajmniej 24 miesiące składek, przebyły w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy i nie korzystali ze świadczeń, a którzy w chwili utraty zajęcia mieli conajmniej 60 lat życia.

Przedłużenie okresu świadczeń z powodu braku pracy następuje o miesiąc dla bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy utrzymują conajmniej trzech członków rodziny i przebyli w ubezpieczeniu conajmniej 18 miesięcy; o dwa miesiące dla bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy mają ją na utrzymaniu trzech członków rodziny i przebyli w ubezpieczeniu na wypadek braku pracy conajmniej 24 miesiące składek.

Rozporządzenie ministra opieki społecznej obniża wysokość zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych w sposób następujący: przy pracy od 120 do 150 — 5 proc.; od 150 do 170 — 7 proc.; od 180 do 200 — 9 proc.; od 220 do 240 — 12 proc.; od 260 do 300 — 13 proc.; od 300 do 360 — 15 proc.; od 360 do 420 — 16 proc.; od 420 do 480 — 18 proc.; od 480 do 560 — 20 proc.; od 560 do 640 — 22 proc.; od 640 do 720 — 25 proc. (Iskra).

3 nad ranem oddano dwa strzały rewolwero we do mieszkanca urzędnika konsulat polskiego w Lipsku Witkowskiego, mieszkającego w gmachu konsulat. Kulę przebiły po dwójną głowę w jednym z pokoi frontowych nie wyrządzając na szczęście żadnej krzywdy zamieszkałemu w tym pokoju urzędnikowi konsulatowi Nowackowski. Konsul polski interweniował u władz państwowych w tej sprawie.

Jednakże nad całym krajobrazem ciężły niesłychany łoskot, jak długo metalowe eskadry przeciągały w powietrze. Słotki ciężkich, spokojnie pracujących motorów rozciągały ponury, głęboki grzmot wokół i napelniały całą przestrzeń nieba i całe podniebie taką bełkotliwą furją, taką ponurą połączoną dzwięków, jakich nie wydała żadna burza, żaden tajfun, żadne bicie fal morskich o brzeg. Słyszalem raz na południu udgęzienia fal o przyładek Dobrej Nadziei, gdzie zginęło już tysiąc okrętów, i to może byłby podobny ponury ton. Warkot eskadr lotniczych nad morzem Tyrreńskim był jednak doskonale precyzyjny, osobny, wyraźny, naprawdę metaliczny, drapieżny, wyraźny zaś śpiew. Była to połączona dzwięków, taka, na jaką zdobyłoby się zaledwie dwadzieścia burz. I ten grzmot w powietrzu biegł od brzegów aż do Alp, uderzał w nie i przywierał do nich na chwilę. Szczyty Alp odrzucały grzmot w wielokrotnym echu zpowrotem nad morze i ku horyzontowi.

Spokojnie i majestatycznie, jak przybyły, tak znikły na horyzoncie samoloty, a w nocy bombardowały, w dalszym ciągu manewrowy, jakieś inne miasto. Jeden z pilotów spadł podczas tych dni, w morze, w tem samym miejscu, gdzie swego czasu utonął Shelley.

W zatoce Spezia, jednej z najpiękniejszych, na błękitie wód spoczywają cielska łodzi podwodnych, tor-

— **MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WEZMIE UDZIAŁ** w VII Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych, który za parę dni, jak to podawaliśmy na innem miejscu rozpocznie w Warszawie swe obrady. P. Marszałek był członkiem czynnym Polskiego Tow. Historycznego, które w uznaniu jego pracy, w 1863 i wojnie polsko-rosyjskiej 1920 r. mianowało go przez parę laty swym Członkiem Honorowym.

— **O 2 OBRAZY MILJONOWEJ WARTOSCI**, bo pedzła Rafaela i Rembrandta chodzi w Sledztwie, które wytoczyła prokuratura dworu dyrektorem Banku Spółdzielczego w Warszawie zoskarżenia b. dyr. administracyjnego P. K. O., Ziembianskiego. Według oskarżenia pp. E. Rozenal i M. Bart miłniewicz te cenne unikatki zagranicą, prawdopodobnie w Niemczech.

— **W MAROKKU** u rebeliantów pojawiły się karabiny maszynowe syst. niemieckiej. Przedtem plemiona broni maszynowej nie miały, to też ta „postępowa zdobycz“ będzie kosztowała niejedno nadprogramowe życie ludzkie. Niewiadomo skąd się to „Maxim“ tam wzięły? — Przypuszczają, że przez „Rio de Oro“, małą nadatlantycką kolonię hiszpańską.

— **POD DZIAŁANIE LANCETU I ZAKAZEN** oddaje się pewien misjonarz angielski. Życie swe oddaje do dyspozycji naukowców, proponując by na jego organizmie przeprowadzili doświadczenia nad temi zwłaszcza chorobami, które nie mają dość pewnego leczenia. Tak więc rak, gruźlica, trąd z jednej — a naswietlania nad, czy amputacji z drugiej strony nie przeraziły człowieka, który chce poświęcić swe życie na skutek rozumian w szpitalu w czasie długotrwałej choroby. Daleko więcej mają wziętliwości uczeni, którzy wahają się skorzystać z pójnety prozycji wobec możliwości znalezienia się w kolizji... z obowiązującym kodeksem.

— **NIEMIECKI PRZEMYSŁ FILMOWY** w reż. Goebelsa szybko się rozwija. Powstaje mianowicie nowa firma filmowa i kredytowy Bank Filmowy, które skoncentrują całą przemysł tej branży, uzależniając całkowicie film niemiecki od propagandowo-ideowej linii rządu.

— **ATRAMENTOWE GRANATY**, a raczej kulę szklane, wypchone jakąś nieznającą się cieczą wprowadzają w policki angielskiej. Chodzi o walkę z mrocznymi „sezon“ złodziejami aut i in. Środkiem lokomotywnym granat“ zostawia ślad nie do usunięcia i uniemożliwia ominiecie zaalarmowanych posterunków. Gorzej, gdy — errare humanum est! — policjanci nie trafi w wino, a przypadkowo przechodnia lub gapia. Taka plamka, to i fizycznie i moralnie mały kłopot!

Koncesjonowane przez Kur. O. S. W.
ROZCEN KOEDUKACYJNE
KURSY HANDLOWE
Juljana Sternberga
w Wilnie, ulica Mickiewicza 22.
z dniem 1 września r. b. rozpoczyna się nauka na nowoczesnych kursach handlowych. Wszelka strona wiedza handlowa „KANTOR WZOROWY“. Szkolenie w samodzielności, przysposobienie do stanowisk kierowniczych. Pierwszorzędne siły nauczycielskie. Wpisy i informacje codziennie od 8—8 w Sekretariacie kursów.

Dr. J. Romanowski
(Choroby kobiece)
POWRÓCIŁ
godz. przyjeź: 1 — 3 i 5 — 7.
Wileńska 25, tel. 11-68.

Ze względów oszczędnościowych.

LONDYN, (Pat). Specjalna komisja ministerstwa kolonii zaleca połączenie wysp Brytyjskich, znanych pod nazwą Zachodnie Indie Brytyjskie, na Atlantyku, na północ od Wenezueli, w jedną całość administracyjną ze stolicą na wyspie Sw. Lucy i utworzenie w ten sposób nowej kolonii koronnej pod nazwą „wysp Karibickich“. Powodem tych zaleceń są względy oszczędnościowe.

Na zatokę Spezia i na wieczorną pożogę zachodzącego słońca, na błękit morza i na eskadry okrętów linjowych, na krążowniki i torpedowce, na bojowe dywizje metalowych statków powietrznych — patrzy zamek, w którym Dante odbywał wygnanie, jako gość księcia Malaspiny. Zamek nosi nazwę Fosdinowo.

Z tego zamku widać w dole okrety wojenne, leżące w srebrze zatoki, tak szare, jak cienie rekinów, gdy wieczorem spły w jakiejś podzwrotnikowej zatoce.

I właśnie teraz ukazuje się z wielkim hukiem od strony Torre del Lago wielki samolot. Zbliża się do zatoki Spezia. Jest to drugi egzemplarz DOX. Naszpikowany karabinami maszynowymi, zlatuje statek powietrzny na wybrzeże, już ogarnięte przez noc, a hymn jego dziesięciu motorów, wmontowanych wysoko na skrzydłach, brzmi jak ogłos wszystko niszczącej walki, spadając po stromych szczytach Alp apupańskich.

Kazimierz Edschmid.

Zamknięcie półkolonji Z. P. O. K.

— Dzień dobry pani — wołają dzieci, otaczając zwartą gromadką i z uśmiechniętymi buziakami, każą podziwiać, przybraną zielenią i chora-giewkami brankę prowadzącą na boisko i swoje główki przyozdobione, w papierowe kółka, kokardy i wieńce.

Dzieki pomysłowości i inwencji panny Heleny kierowniczki półkolonji prawie każde przybranie głowy jest inne, jedne przypominają pierzaste kółka Indjan, na innych chwila się motyle, kokardy lub kwiaty, jeszcze inne są na kształt rusalcanych wieńców, ale wszystkie wyglądają estetycznie, wesoło i barwnie, na tle zielonego boiska.

Dzieci jest cała gromada, gdyż oprócz 90 dzieci z półkolonji na ten ostatni dzień przyszło ich rodzeństwo, a nawet matki i babki aby się przyrzec widoku. W podnieconym wyczekiwaniu początku przedstawienia, dzieci zapominają, że to już koniec, że już jutro nie przyjdą, lecz cieszą się i bawią jeszcze lepiej niż zwykle, podczas gdy panna Helena gorączkowo ubiera malutkich aktorów.

Po dobrze wypowiedzianym wierszu, o umiłowaniu polskiej ziemi, przez starszą dziewczynkę, pięcioletnią Lusią z odpowiednią gestykulacją recytuje bajeczki, krakusik i krakowianka, tańczą na murawie dziesiątego krakowiaka, pełnym humorem w wykonaniu dzieci, jest dialog baby z głuchym Błażkiem, niosącym kaczkę na targ, wdzięcznie wygląda i dobrze recytuje swój wierszyk motylek, ale stanowczo największe powodzenie wśród milusińskich ma korywód krasnoludków, składający się z najmniejszych dzieci, pysznie wyglądają maleńkie buzie z siwymi długimi brodami i sumiastymi wąsami, ubrane w wysokie bibułkowe czerwone czapki. Trzy, cztero i pięcioletni aktorzy, przejęci swoją rolą poruszają się z całą powagą i przejęciem, usiłując wykonywać ruchy, których je nauczono.

Wreszcie wspólna fotografia. Boże wiele kłopotu z ustawieniem i usadowieniem całej dzieciarni, niesfornej Bronek zasłania maluskiego Rysia, tu znów Heniusz chowa się za znacznie większe dzieci, tam Alę ciągle się kręci, tu znów Irka gdzieś się zapodziała, gwar, szum, zgiełk, zamieszanie, matki udzielają przestrogi i dopominają się aby ich pociecha siedziała na najbardziej widocznym miejscu, fotograf nie może sobie dać rady, biedna pani Helena, zmęczona, przedstawieniem i przygotowaniem, z wypiekami na twarzy, uwiija się jak myszka i usiłuje każdemu dogodzić i rozbawioną dziatwę uspokoić.

Nareszcie przychodzi dla dzieci najradośniejszy moment otrzymania turebki z lakociami. Zająte badaniem zawartości turebek dzieci mówią do widzenia i bez sprzeciwu dają się wyprowadzić matkom lub starszemu rodzeństwu, przedtem jednak wręczają p. Krasowskiej opiekunce półkolonji, pannie Helenie i jej pomocnikom ładne wiązanki kwiatów.

Wielka szkoda, że na uroczystości zamknięcia półkolonji, tak mało pań ze Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet przybyło, gdyż warto było zobaczyć jak przez te dwa miesiące dzieci się poprawiły (przybyło im po 2, 3 i 4 kilo), warto było widzieć miłe przedstawienie, które najlepiej świadczy jakie rezultaty dać może, umiętny i fachowy kierunek, warto było posłuchać jednej z matek, która w imieniu wszystkich w gorących i serdecznych słowach, dziękowała p. Krasowskiej i wszystkim paniom z ZPOK za troskliwą opiekę nad ich dziećmi na półkolonjach.

Pogodny nastrój wywołany przedstawieniem, fotografją, widokiem rozbawionych dzieci i uradowanych matek, przyciemnia tylko myśl, że te 90-ro dzieci wraca znów do domów, w których bieda i niedza, zetrze szybko zdrowe kolory z buzi i wspomnienia o wesołej zabawie i smacznych i obfitych posiłkach, a w dzisiejszych ciężkich kryzysowych czasach brak funduszy nie pozwala nawet marzyć o ulokowaniu tej gromadki w przedszkolach.

Zofia Kalicińska.

KATOL CHRONI KAŻDEGO
OD PLAGI letniej,
tepłą radkale: muchy, komary, pszczy, pluskiwy i wszelkie robactwo. Sprzedawca w sklepach apt. i aptekach.
Przedst. H. Wojtkiewicz, Wilno, Kalwaryjska 71

Klub Myśli Państwowej w Suwałkach.

W ubiegłym tygodniu powstało w Suwałkach z inicjatywy miejscowego obywatelstwa Koło Powiatowe Żydowskiego Klubu Myśli Państwowej. Na zebraniu ukończył się zarząd w następującym składzie: pp. inżynier B. Trocki — prezes, Zygmunt Białostocki — wiceprezes, dr P. Schapiro — sekretarz, S. Puszczański — skarbnik, J. Kuśnierzycki — gospodarz. Komisja Rewizyjna: pp. J. Halpern, J. Ejlander i B. Cymerman.

Jest to obok Białegostoku i Wołkowyska trzecia organizacja powiatowa Żydowskiego Klubu Myśli Państwowej na terenie województwa białostockiego.

Ciekawe wynalazki wileńianina. Samolot i łódź podwodna nowego typu.

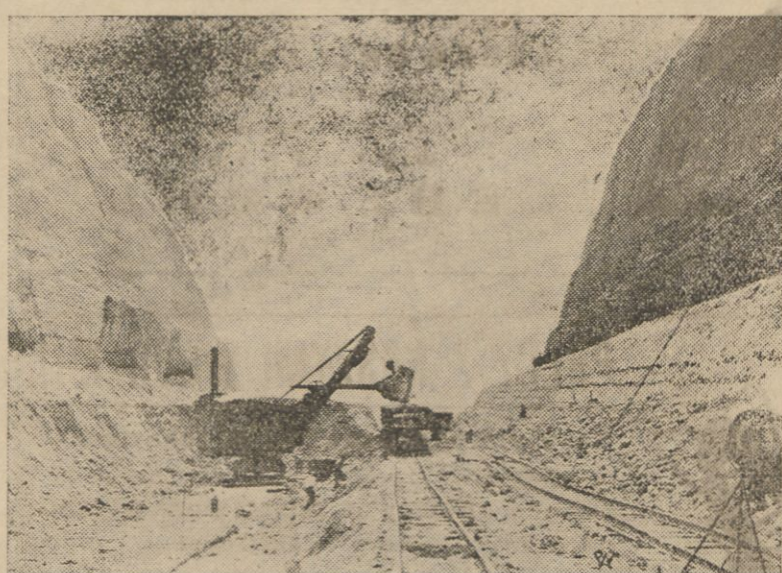
Dowiadujemy się, że w niedługim czasie ma być przeprowadzona w Wilnie próba z bardzo ciekawym wynalazkiem w dziedzinie samolotów szybowcowych. Mianowicie jeden z młodych wynalazców wileńskich skonstruował typ samolotu o charakterze szybowcowym, poruszający się w powietrzu zapomocą pedałów rowerowych.

Odbitya prowizoryczna próba dała pomyślny rezultat, gdyż konstruktor samolotu p. Kazimierz Rolko utrzymał się w powietrzu przez dłuższy czas, sterując swoim szybowcem w dowolnych kierunkach.

Próba, która ma być obecnie podjęta, po poczynieniu całego szeregu ulepszeń, przeprowadzona będzie wyłącznie z inicjatywy konstruktora. Warto by ciekawym tym wynalazkiem zainteresowały się odpowiednie czynniki.

Trzeba jeszcze nadmienić, że p. Rolko jest jednocześnie wynalazcą modelu nowego typu łodzi podwodnej na pomieszczenie jednej osoby. Z łodzią tą młody konstruktor utrzymał się pod wodą przez dłuższy czas, dowolnie sterując w czasie prób na Wilji.

Budowa kanału.



Prace przy budowie kanału, łączącego Leodjum (Liege) z Antwerpią. Kanał ten posiadać będzie doniosłe znaczenie dla Belgii zarówno ze względów gospodarczych jak i

strategicznych. W miejscu przedstawionem na zdjęciu, łożysko przechodzi w poprzek góry św. Piotra między Petit Lenaye a Canne. Ściany kanału mają tu ok. 70 m. wys.

Wilno bezbronne wobec żmij.

Zdarzył się wypadek prawie nieprawdopodobny. We wszystkich aptekach wileńskich, w szpitalach, klinikach, w Wydziale Zdrowia przy Województwie, oddz. wil. Instytutu Higieny Państw., w leczniczych gabinetach lekarzy — nigdzie nie znaleziono ani jednej ampulki surowicy przeciw jadowi żmij. W mieście, posiadającym około dwustu tysięcy mieszkańców, uniwersytet z wydziałem medycznym, postawionym na wysokim poziomie — w mieście które ma pretensję do miasta współczesnego — nie można było przysięść z natchnioną pomocą osobie, której organizm ulegał zabójczemu jadowi gadu.

Nieszczęście zdarzyło się służące doktorstwa Kucharskich — Andzi Kuźniównie, mającej posiadłość w pobliżu Jaszun. Andzia zbierała na łące wrzos. Gad ukąsił ją niespodziewanie w palec lewej ręki, zastrzykując sporą dawkę jadu. Andzia jest służącą rodziny doktora. Wierzy w potęgę medycyny współczesnej. Nie pobięła do blachora wiejskiego, który, jak to zwykle na wsi się dzieje, skutecznie „zamawia“ ukąszonego przez

żmiję. Przeciwnie — oddała się pod opiekę medyczną.

Zmija ukąsiła Andzię o godz. 12 w południe. Przyjechała zaś do Wilna dopiero o godz. 8-mej wieczór, ponieważ nie było wcześniejszego pociągu. W szpitalu św. Jakóba zamiaszt zastrzyku surowicy zaordynowano na miejsce ukąszone kompres. Nazajutrz dopiero zaczęto szukać surowicy, niestety ze skutkiem... negatywnym. Żadna apteka nie miała jej, mimo że wyszedł okólnik władz zdrowia, by każda apteka posiadała koniecznie ten lek.

Surowicę trzeba było sprowadzić z Warszawy. Wczoraj zadepesowano, by natchnioną nadesłano ją. Za mówienie to jednak będzie wykonane dopiero dziś wieczorem. Dopiero dziś wieczorem zrobią Andzi zastrzyk po dwóch męczących i niebezpiecznych dniach.

Jad żmij działa w większości wypadków zabójczo (jeżeli oczywiście nie robić żadnych zabiegów ratowniczych) w przeciągu czasu od 6 godzin do 2 dni, — a w każdym wypadku powoduje bardzo przykre cierpie-

Z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

ZEBRANIE KOŁA B. B. W. R. DZIELNICY ŚNIPISZKI.

Dnia 22 sierpnia r. b. o godz. 18 w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR (ul. Św. Anny 2—4) odbyło się ogólne zebranie członków koła dzielnicowego BBWR „Śnipiszki”.

Wejście na zebranie za okazaniem legitymacji członkowskiej.

ZEBRANIE KOŁA B. B. W. R. DZIELNICY ZWIERZYŃCIEC.

Dnia 20 sierpnia r. b. o godz. 12 przy ul. Lipowej 4 (fabryka p. Tomaszewskiego) odbyło się ogólne zebranie członków koła dzielnicowego BBWR „Zwierzyniec”.

Wejście na zebranie za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Ulgowe bilety kolejowe dla uczniów na 10 dni sierpnia r. b.

Dowiadujemy się, że ministerstwo komunikacji uznało konieczność wprowadzenia specjalnych biletów kolejowych dla młodzieży szkolnej na okres od dnia 20 do dnia 31 sierpnia r. b. ze względu na wcześniejsze rozpoczęcie roku szkolnego. Dotychczas stale młodzież szkolna korzystała z biletów ulgowych, upoważniających do przejazdu pomiędzy miejscem zamieszkania ucznia, a szkołą. Bilety takie ważne były na okres jednego miesiąca i wykupywano je na początku każdego miesiąca. Wobec rozpoczęcia zajęć szkolnych w bieżącym roku już w dniu 21-ym sierpnia — minister komunikacji inż. Bukiewicz wydał w dniu 18-ym b. m. zarządzenie telegraficzne do wszystkich dyrekcji kolejowych, polecające sprzedawanie biletów uczniowskich na czas od dnia 20-go do dnia 31-go b. m. za opłatą 1/3 ceny ulgowego miesięcznego biletu uczniowskiego.

To już ostatnie dni.

Wakacje kończą się. Najrozmaitsze prowincjonalne ciche, zapadłe, do niedawna nieznane, jakże uroczne „dziupły”, które na miesiąc — dwa zaludniły się i zakotłowały gościami z miasta — znów wydłubły się, uciekając z miasta na sen całoroczny, aż do nowej inwazji mieszczpachów. Mały, a wrzaskliwy ludzek najrozmaitszych kolonii, obozów i t. p. wraca do szkół.

Ostatnie dni na kolonji! Kiedy „można wszystko zrobić”, było tylko nie forsować się — walenie wykazywało, że wszyscy przybyli na wadze, więc żeby nie stracić. Buzie spały, oczy błyszczące, pewność siebie i przedsiębiorczość niesłychana. Nawet ta „buda” nie taka straszna wobec tej pewności siebie. Nawet te „poprawki”...

Rozeszły się już wieści o zmianach w szkole i rzecz jasna chłopcy mają dużo do powiedzenia. Oto obstarpił Tadek „kawaleria” i nabijają się:

— Te, Tadek, to „dla ciebie” będzie daleko sympatja spotykać...

Tadek jest z „Zygmunta Augusta” i ku nieokreślonej zazdrości kamratów „miał sym patję” z „Czarotorskiego”. Cała „bieda”, że na kolonji kawalerski fason to żaden argument. Tadek woli skreślić z niedogodnego tematu. Dowiadują się przy tej okazji jak to u nich, ongiś... hazard kwitnął. Tak! — Prawdziwy totalizator!

...A to proszę pana najlepiej po drugim dzwonku. Linję kreda na korytarzu narysuj się, a potem trzeba czekać. Zakłady idą, który „zeks” pierwszy, idąc na lekcję, linję prze kroczy... Ot fajna zabawa i emocji dużo bo to nigdy nie wiadomo. Mój brat na księdza stawiał — trzy tabliczki kolejno wygrał, ale potem odmieniło się i już całkiem był przegrany.

— No a teraz ktoś jest „faworytem”?

— A niema wcale. Jakoś dowiedzieli się zeksy i zabronili. Pewnie kto z chłopców poszekecał...

Tak więc to już tylko „tradycja uczelni”. — „Stare, dobre lata”...

Takich historyjek opowiada się wiele, bo pada deszcz. Czy jest jakieś większe nieszczęście na kolonji, niż deszcz? Dwa, trzy dni deszczu? — Nie, niema! Zwłaszcza dla starszych. Co robić? W warcabu, szachy, grać, albo w peheki? Karola Maya wszystko już dawno przeczytane — w czasie poprzednich deszczów — a Kraszewski taki nudny... Mal com to jeszcze lepiej. Taka „karenta” zawsze coś durnego wymyśli. Zresztą biec się najprzyjemniej. — Jakis młody genjusz odnalazł w giel na paleniskach i wymazało się z dziesięciu na murzynów. Ot było uciechy! Tarzali się murzyni ze śmiechu po poduszkach — Gospo dyni chciała płakać.

Po obiedzie błysnęło słońce, więc starsi ale wśród małych kibiców, którzy zasiedli do koła Jurek „Zaika”, wielki mędrak ma coś do gadania. — O! powiada, u nas w zeszłym roku raz fajna gra była. Pierwsza drużyna na śmiech znami grała. I co powiesz? Co my piłką na ich stronę, to piłka na ziemia. Nikt nie przyjął?

— A idź ty! — dziwią się słuchacze — czemuż tak?

— A bo... była... Przez boisko pastuch krowy rano pędził, to placów ile cheesz...

Rozkoszni są nasi milusińscy. Ale niema takiego towarzysza którego się nie rozszło. Popołudniowym pociągami przyjechało już wielu rodziców po swoje pociechy. Po gadtliwego Jurka przyjechał starszy brat — wprost z kursów żeglarskich w Trokach. Z pogardą patrzy na siatkówkę i inne nasze wyzyny, on — marynarz słodkich wód... Bratu i najgłodniejszemu seniorom pokazuje dyplom. A tam czarno na białem:

„Niniejszem zaświadcza się p....., urodzony w roku na podstawie Rozkazu Państwowego Urzędu W. F. i P. W. Okr. Urzędu W. F. i P. W. nr..... z dnia roku

Hahaha! Ot żeglarz! Hahaha! — „urodzony na podstawie rozkazu”!

Całe bractwo ze śmiechu w „dryf” się po kładło

Anemon.

Samolotami na Targi Północne.

Dyrekcja Polskich Linij Lotniczych powiadomiła biuro Targów Północnych, że podróżnym udającym się na Targi Północne w okresie ich trwania udzielać będzie zniżek w wysokości 20 procent normalnej ceny biletów w jedną i drugą stronę.

Zniżki te będą ważne na liniach Warszawa—Wilno—Ryga.

Z pogranicza.

MELJORACJA GRUNTÓW NA POGRANICZU POLSKO-SOWIECKIM.

Na terenie pogranicza polsko-sowieckiego w okresie od 1 maja do 1 sierpnia odpowiednio około 765 ha łąk znajdujących się na terenie 46 wsi granicznych położonych w pow. mołodezańskim, wileńskim, dziśnieńskim, wołyńskim, wólczyńskim i nieświeżskim.

Meliorację przeprowadzono w porozumieniu z władzami sowieckimi.

POSTRZELENIE PASTUCHA NA GRANICY SOWIECKIEJ.

Na granicy polsko-sowieckiej w rejonie Iwieńca postrzelony został przez sowieckiego strażnika pastuch Grzegorz Miasnoj. Rana jego skierowana do szpitala.

Miasnoj znajdował się w pobliżu pasa granicznego.

RADJO

WILNO.

NIEDZIELA, dnia 20 sierpnia 1933 r.

9.00: Nabożeństwo z Oskre Bramy w Wilnie. 10.00: Muzyka religijna (płyty). 10.30: Poświęcenie sztandaru na Pl. M. Piłsudskiego. 11.45: Otwarcie między. Wystawy Fotografiki. 12.25: Poranek muzyczny. 14.00: Przed siódmą — odczyt wygł. prof. W. Łasowski. 14.15: Kom. met. 14.20: Muzyka (płyty). 14.45: Porady weterynaryjne. 15.05: Audycja specjalna 1) Jesień w ogrodzie — p. p. Irena Lubiańkowska. 2) Muzyka. 3) Zwycaje i obyczaje Kaszubów — p. p. K. Petaszewskiego. 4) Muzyka. 16.00: Audycja dla dzieci. 16.30: Recital śpiewaczy. 17.00: Odczyt 17.15: Koncert muzyki polskiej. 18.00: Muzyka francuska (płyty). 18.35: Program na poniedziałek i rozmaitości. 18.45: Litewska audycja literacka. 19.00: Słuchowisko „Kocham Cię”. 19.40: Skrzynka techniczna. 20.00: Koncert. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: Transm. ze Lwowa. 22.00: Muzyka taneczna. 22.25: Wiad. sport. z Wilna i innych stacji. 22.40: Kom. met. 22.45: Muzyka taneczna z Ciechocinka.

PONIEDZIAŁEK, dnia 21 sierpnia 1933 r.

7.00: Czas. 7.05: Gimnastyka. 7.20: Muzyka. 7.30: Dziennik poranny. 7.35: Muzyka. 7.52: Chwilka gosp. domowego. 11.30: Otwarcie między. zjazdu historyków w sali politechniki. 13.30: Prasa. Kom. met. 13.40: Dziennik południowy. 14.50: Program dzienny. 14.55: Muzyka popularna (płyty). 15.25: Giełda rolnicza. 15.35: Słuchowisko dla dzieci. 16.00: Transm. z Ciechocinka. 17.00: oP. francuska. 17.15: Koncert kameralny. 18.15: Odczyt. 18.35: Muzyka (płyty). 19.10: Rozmaitości. 19.20: Odczyt literacki. 19.35: Program na wtorek. 19.40: Feljton. 20.00: Opera „Manon” (płyty). Wiad. sportowe. Kom. met. 22.45: Muzyka taneczna z Ciechocinka.

WARSZAWA.

NIEDZIELA, dn. 20 sierpnia 1933 r.

Program rozgłośni warszawskiej w dniu 20 sierpnia 1933 r. jest identyczny z programem rozgłośni wileńskiej.

NOWINKI RADJOWE.

AUDYCJA MIESZANA.

Jak zwykle w niedzielę rozgłoszenia wileńskie rozpoczną o godz. 15.05 audycję specjalną, przeznaczoną dla najszerszych warstw radiosłuchaczy. Na program jej złożą się pogadanki popularne p. Ireny Lubiańkowskiej i Kazimierza Petaszewskiego, przepłatanie muzyką z płyt gramofonowych.

WYSTĘP WANDY WERMIŃSKIEJ.

Znakomita śpiewaczka operowa p. Wanda Wermińska wystąpi w niedzielę o godz. 20 na koncercie radiowym i odpiewa arję z oper Verdiego i Pucciniego oraz kilka pieśni kameralnych.

DŁA DZIECI I MŁODZIEŻY.

W poniedziałkowym programie radiowym zwrócić należy uwagę na słuchowisko dla dzieci p. t. „Kara bogu Nemzi ściga złoczyńców”. Jest to fragment z powieści ulubionego autora dla młodzieży Karola Maya, zradzajofonowany przez T. Byrskiego. Słuchowisko rozpocznie się o godz. 15.35.

Melodyjna opera.

Wieczór poniedziałkowy spędzą radiosłuchacze przyjemnie, słuchając melodyjnej opery Masseneta „Manon”, w wykonaniu wybitnych sił medialojńskiej „La Scali”. Początek o godz. 20. Jest to najznakomitsze dzieło tego kompozytora, osnułe podług romansu Prevosta.

KURJER SPORTOWY.

W Białymstoku pięciobój o mistrzostwo Polski.

Dziś w Białymstoku odbędą się zawody lekkoatletyczne w pięcioboju o mistrzostwo Polski.

Na boisku zgromadzą się wszyscy najlepsi wielobojowcy Polski na czele z wileńskimi Wiercorkiem, Wojtkiewiczem i Zieniewiczem.

Pięciobój zapowiada się nadzwyczaj interesująco, gdyż jesteśmy ciekawi czy Wiercorkowi uda się poprawić swój rekord i czy wogóle zdobędzie on tytuł mistrza, bo konkurencja będzie bardzo silna. Wystarczy przecież wymienić takie nazwiska jak Wojtkiewicz (który już raz pokonał Wiercorka), Pławczyk, Lukhans, Siedlecki i inni.

Dzisiejsze mecze o wejście do Ligi.

Mamy dzisiaj w całej Polsce pięć meczów o wejście do Ligi.

Najwięcej nas oczywiście interesuje spotkanie w Grodnie między WKS Wilno a 76 p. p. z Grodna. Mecz ten zakończy się jednak chyba sukcesem Wilna.

W Warszawie Polonia (ongis ligo wa) walczy z Legią Poznańską.

W Przemysłu Polonia miejscowa gra z Hasmoneją Równu.

W Łodzi Turysci walczy z Polonią Bydgoską.

Najbardziej ciekawym meczem

Dziś zawody pływackie.

Na Wilji o godz. 12 odbędą się dzisiaj zawody pływackie o długodystansowe mistrzostwo Wilna.

Meta wyścigi koło przystani wioś-

jest rewanżowe spotkanie Ligi z Polonią. Tydzień temu Legia wygrała 3:2, ale mecz odbywał się na boisku Legii w Poznaniu.

Naprawdę chyba z łatwością pokona Unię, Turysci zaś powinni wygrać z Polonią Bydgoską.

O mistrzostwo zaś Ligi grają dzisiaj z sobą następujące drużyny: Pogoń — Ruch, Warszawianka — Podgórze, 2 p. p. — Warta i Cracovia — Legia. Do najciekawszych spotkań należy mecz Ruch — Pogon.

larskich. Zawodnicy przyplłyną koło godz. 12.45.

Udział w wyścigach biorą wszyscy najlepsi pływacy Wilna.

Aresztowanie niebezpiecznej złodziejki.

Niedawno donosiliśmy o złodziejce Marjonis, która wynajmuje się w charakterze służącej do rodzin wileńskich a po dwudniowej, czy też trzydniowej służbie, korzystając z odpowiedniej okazji okradła swych pracodawców L. znika.

Ostatnią ofiarą sprytniej złodziejki padł niejaki Liberzon (Tyzenhanzowska 6), którego sprytna złodziejka okradła na znaczną sumę.

Burza nad pow. dziśnieńskim.

Z Dziśnysia, iż onegdaj nad powiatem przeszła burza połączona z wielką ulewą. Silny wicher powyrywał szereg drzew na drogach i porzywał dachy z budowli narażając mieszkańców na znaczne straty. Na

rzecz Dziśnysia niedaleko Dziśny burza zastała kilka łodzi rybackich i dwie z nich przewróciła. Jeden z rybaków K. Pietkun znalazł śmierć w nurkach rzeki.

P. S. Jeżeli ktokolwiek w Wilnie przypadkowo posiada surowicę przeciw jadowi żmij i zechce użyć cierpieniem biednej Andzi, może skomunikować się w tym celu z panem dr. Kucharskim (ul. 3 Maja 13).

SUDOR PŁYN
„AP. KOWALSKI”
POT NIEMIŁA JEGO WOŃ

W najbliższych dniach zostaje otwarty PIERWSZY DOM TOWAROWY O JEDNOLITYCH CENACH

w Wilnie p. n. „WOLWORT” Wielka 42.

Co posiada firma „Wolwort”?

„WOLWORT” posiada wszystkie artykuły pierwszej potrzeby w najlepszych gatunkach o NAJNIŻSZYCH CENACH.

Naszem hasłem jest!

Każdy grosz odgrywa rolę!
KTO CHCE OSZCZĘDZAĆ POWINIEN KUPOWAĆ
w firmie „WOLWORT”

A więc pamiętajcie, że „Wolwort” (Wielka 42)

jest NAJTAŃSZYM ŹRÓDŁEM ZAKUPÓW
i posiada na składzie

NAJWIĘKSZY WYBÓR NAJROZMAITSZYCH TOWARÓW.

Dr. Zeldowicz

Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych, od g. 9—1 i 5—8 wiecz.

Dr. Zeldowiczowa

Chor. kobiece, weneryczne, narządów moczowych od g. 12—2 i 4—6 wiecz. Mickiewicza 24, tel. 277

Dr. Wolfson

Choroby skórne, weneryczne, i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67 od godz. 9—1 i 4—8

Dr. Kenigsberg

Choroby skórne, weneryczne, i moczopłciowe, ulica Mickiewicza 4, telefon 10-90, od godz. 9—12 i 4—8.

Akuszerka

Maria Laknerowa

przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 69.

B. naucekcyj gimn.

udziela lekcji i korepetycje w zakresie 8 klas gimnazjum ze wszystkich przedmiotów. Specjalność matematyka, fizyka, jez. polski. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Kur. Wil.” pod b. nauczyciel.

KRONIKA

Niedziela
20
Sierpnia

Lit.: Bernarda Op.

Jutro: Joanny

W. h. 6. 50. 10. 15. 20. 25. 30. 35. 40. 45. 50. 55. 60. 65. 70. 75. 80. 85. 90. 95. 100.

Spóźnienia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 19-VIII—1933 roku.

Ciepłota 755
Temp. średn. + 16
Temp. najw. + 20
Temp. najn. + 12
Opady 7.4
Wiatr zachodni
Tend. barom. bez zmian
Uwagi: przelotne deszcze.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 20 sierpnia 1933 r. według P.M.
Głównie, z większymi rozporządzeniami.
Na Pomorzu i w Wilnie możliwy przelotny deszcz. Umiarkowane, na północy chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

DYZURY APTEK.

Dziś, 20 sierpnia dyżurują następujące apteki:

Rostkowskiego (ul. Kalwaryjska 31), Wysockiego (Wielka 3), Frumkina (Niemiecka 23), Augustowskiego (ul. Stefania), Paka (Antokolska 54), Siewierskiego (Zarzecze 20), Sokolowskiego (Nowy Świat), Szantyr (Legionowa), Zasławskiego (Nowogrodzka) i Zajackowskiego (Zwierzynie).

OSOBISTA

— Powrót z urlopu Starosty Grodzkiego. Wczoraj powrócił z urlopu Starosta Grodzki p. Kowalski z dniem jutrzejszym objęcie urzędowania.

SANITARNA

— Odwołanie aparatów telefonicznych. W związku z rozporządzeniem p. wojewody wileńskiego z dnia 4 lipca b. r., ogłoszeniem w Wil. Dzienniku Wojewódzkim Nr. 7 poz. 66 o przemieszczeniu aparatów telefonicznych Dyrekcja Poczty i Telegrafów, do której zwrócił się abonentów zwraca się o wyłączenie komunikacji nam, że odwołanie może dokonywać sam abonent lub inna osoba (firma), za angażowaniem przez niego. Odwołaniu podlegają aparaty telefoniczne zbiorowe (II kate gorji) i publiczne (III kate gorji). Za uszko dzenie aparatów, powstałe wskutek nieumie jętnego odwołania, ponosi odpowiedzialność abonent. Opiniowanie firm, odwołujących aparaty telefoniczne, należy do kompetencji władz administracyjnych.

SPRAWY SZKOLNE

— I. N. H. G. Dyrekcja Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie, ul. Mickiewicza 18 (dom B-ci Jabłkowski) podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że w związku z uruchomieniem równoległych oddziałów przedłuża zapisy dla nowo-wstępujących kandydatów.
Informacje w kancelarii Instytutu w godzinach od 8 do 15. Zamiejscowym kancelaria wysłała prospekt.
— Zapisy do Przedszkola Miejskiego Nr. 1 przy ul. Ostrobramskiej 5 m. 18 (pasaż) i do Przedszkola Miejskiego Nr. 3 przy ul. Trockiej 14 m. 9 (mury po-Franciszkańskie) odbędą się w dniach 21, 22, 23 b. m. od godz. 10—12 i od 15—17. Przyjmuje się dzieci od lat 3—7.

Najnowszy gigantyczny film szpiegowski POD FAŁSZYWĄ FLAGĄ

zdobycy w swym triumfalnym pochodzie najpoprawniejsze ekrany wszystkich stolic świata ukaże się już w tych dniach w Wilnie.

PAN ZWIASTUN SEZONU! „CZŁOWIEK O STU TWARZACH” FENOMENALNY BORIS KARLOFF JAKO GŁUCHONIEMY SZALENIEC w potężnym filmie niesamowitym „DZIWNY DOM”

Wkrótce najnowsze arcydzieło kinematografii francuskiej reżyserji słynnego Julien Duviviera wschodni film p. t. „**CZARODZIEJ Z MAROKKA**” (Pielę przelętnych dzentelmenów)
W roli głównej **HARRY BAUR**. Fascynująca akcja. Dramatyczne napięcie. Gra pierwszorzędna zespołu, daje rekonstrukcję powstania tego wspaniałego filmu.

DZIŚ PREMIERA. Super film produkcji franc. odwołający się do wieloletniej historii handlu morfiną. DZIŚ PREMIERA! p. t. **ZATRUTE DUSZE (Morphium)** W rol. g. **JEAN MURAT, DANIELA PAROLA** i niesamowity **PIOTR LORE** Wspaniała kreacja najlepszych sił. Niezwykle frapująca treść. Nad program: Urozmaicone dodatki dźwiękowe

HELIOS Premjera! Prze-bój sezonu 1933-4 Flap i Flap rzucają z ekranu bombę dowcipu w najnow-szej orgji śmiechu FLIP i FLAP rozbiją was i rozbiją do łez i doprowadzą do szponów śmiechu. Nad program: dodatki. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.20, w dni św. od godz. 2-cj.

DŹWIKOWE KINO „ROXY” Ulubienica publiczności, przepiękna i niezapomn. **DOLORES DEL RIO** oraz czarujący **JOEL MC CREA** w filmie p. t. **RAJSKI PTAK** to najnowsze i najlepsze arcydz. króla reżys. Kinga Vidora. Nad program: 3 dodatki dźwięk. Początek o g. 4, 6, 8 i 10.20. Perter III miejsce 40 gr.

E. KOBYLIŃSKA.

ZŁOTE SCHODY.

— Okropnie nas skrzywdzi taki wróblek—śmiał się jowialny pan Borecki. Niema o czem gadać! Mam teraz dwie córki — Lolę i Lulę!

Nie, ci „burzuje” stanowczo byli sympatyczni!—Ludka postanowiła przy sposobności przemienić tu jakąś broszurkę, nawiązać „uświadamiającą” rozmowę, ale odkładała to na później. Przecież i tak miała tu swoją robotę społeczną do spełnienia. Bal przy pomocy takich Boreckich obiecywał dochód kapitalny. Więc było lekko na sercu, a cała ta sprawa z Raszu-kiem wydawała się już tak daleka i nierealna, chociaż od tego czasu minęło zaledwie sześć dni, chociaż jeszcze każdego wieczoru na widok pęgi, która z czarno-sinej stawała się brudną, dziewczyna zagryzała wargi ze wstrętem i bezsilnym gniewem. Jednak dziewczęca lekkomyślność tańczyła po wszystkich innych sprawach ruchliwego dnia z najwesejszą beztroską młodości. Natocki kreślił się po jej radosnym mroście, wśród pysznych dywanów pięknego domu

niby jeszcze jedno, zakłętę w wysmukłą sylwetkę estetyczne wzruszenie. Ludka nie zauważyła jak w ciągu tych kilku dni o jej dziecinne dotychczas serce zaczęła laskotliwą falą uderzać kobiece wzruszenia. Były one jeszcze niewinne i miały odcień szeroko otwarte na dziwne męskie piękno, dotychczas Ludce nieznanne. Ruch smukłych palców, wyjmujących papierosa... układ kształtnych ust przy wypuszczaniu błękitnego dymku, niby niedbała, a pełna wdzięku poza w rozmowie z figlarną kuzynką — wszystko to było rewelacją.

Lola Borecka była taka śniada, jak i on z kocich ruchów do niego podobna... Pozwalała mu bawić się swymi czarnymi warkoczami, walał on głaskając jej pieśczołową ręką, rozczesywał szczupłymi palcami albo jedwabistym pasmem muskał śniady policzek.

Ludka nie znała jeszcze zazdrości, więc tylko wchłaniała czar każdego gestu pięknego pana. On działał do doskonałości, uśmiechał się ukradkiem i, podnosząc długie ręsy, ogarniał ją nagłym spojrzeniem. Paniąka niepokoiła się wtedy, spadał na nią dawny strach, coś niby posmak wygasłej nienawiści... Ale mężczyzna, łapiąc niechętnie zdziwione spojrzenie, wiedział, że w sercu dziewczęcia rozpoczął się bolesny

— Zarząd Wileńskiego Okręgu Polskiego Czerwonego Krzyża podaje do wiadomości, że ostateczny termin składania podań na VIII kurs dla siostr pogotowia sanitarnego P. C. K. upływa z dniem 25 sierpnia r. Bliższych informacji w tej sprawie udzieli Okręgowa Sekcja Siostr P. C. K. ul. Tatarska 5, codziennie w godz. 10—14.

NADESLANE

— Budyni Dr. Oetkera można dzieciom dać tyle, ile tylko zapagną, gdyż są bardzo łatwo strawne i niezwykle pożywe. Przyjemnie specjalnie ważne są zawarte w budyniach Dra Oetkera sole mineralne, oparte na najnowszych badaniach naukowych, a potrzebne do rozwoju ciała i krwi. Znakomite leguminy, pobudzające apetyt nawet u dorosłych, sprawiają przez swe dodatki jak mleko i cukier, że dzieci są syte i nabywają sił. Największą radość dzieciom sprawiać może na tylko, przez przyrządzenie im często smacznych budyni Oetkera. Jak wiadomo, otrzymać można budynie Dra Oetkera, wobec wielkiego obrotu w odnośnych składach zawsze świeże.

RÓŻNE.

— Podwicezorek Iniański. Jak się dowiadujemy w ramach programu I Ogólnopolskiego Zjazdu Lniarskiego w Wilnie dn. 28 bm. o godz. 18 w letnim lokalu Klubu Szlacheckiego Komitet Zjazdu organizuje „Podwicezorek Lniarski” połączone z tańcami i konkursem „Pięknej sukni lnianej i męskiego stroju ze lnu”. Za wyróżnione stroje będą przyznane przez specjalnie powołane jury estetyczne nagrody w postaci ozdobyńnych wyrobów ze lnu kilimów lnianych i t. p. Lista honorowych gospodyń „Podwicezorku Lniarskiego” będzie ogłoszona dodatkowo.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Miejski Z. A. S. P. w Wilnie. Teatr Letni w ogrodzie Bernardyńskim. Dziś w niedzielę 20 sierpnia o godz. 8 m. 15 w. ukaże się na scenie Teatru Letniego arcywesoła farsa p. t. „Czy jest co do ocenia”, w której naczelną rolę kreuje p. Leon Wollejo oraz pp.: Teresa Suchecka, Jasińska-Detkowska, Braunowa, Węgrzyn, Pospolowski, Elwicki, Dejunowicz, Dobrowolski, A. Pawłowski i inni. Kto chce spędzić czas wesoło i przyjemnie się zabawić niech pójdzie na to widowisko do Teatru Letniego.

— Dzisiejsza popołudniówka w Teatrze Letnim. Dziś w niedzielę 20 sierpnia o godz. 4 pop. przedostatnie przedstawienie doskonałej farsy p. t. „Co on robi w nocy” z pp.: St. Purzycki (pożegnany występ), H. Kamińska (pożegnany występ), M. Węgrzyn, Jasińska-Detkowska, Braunowa, Dejunowicz, Pospolowski i inni.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. „Lutnia”. Dziś, o godz. 8.30 w w. dalszym ciągu barwne widowisko „Lutnia”, które odniosło wielki sukces artystyczny i cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Inscenizowanie piosenek uiańskich, działyśkie tańce, na ile efektywne dekoracje, tworzą całość nadzwyczaj ujmującą i godną widzenia. W wykonaniu tego utworu bierze udział przeszło 30 osób oraz zespół baletowy. Ceny miejsc od 25 gr. do 2.90. Wyieczki grupowe korzystają z ulg biuletowych.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni”. Dziś na przedstawieniu popołudniowym po cenach najniższych od 25 gr. ukaże się wesoła operetka Kollo „Królowa nocy” z B. Hal mierską w roli tytułowej. Początek o godz. 4 popołudniu.

Zdrowe dzieci - to radość matek!



Dlatego każda matka daje swym dzieciom najlepsze pożywienie, na jakie ją stać. Do codziennego deseru należy przedewszystkiem smaczny i pożywny **budyń Oetkera!**

Z uwagi na wielki zbyt wszędzie otrzymać można zawsze świeże **Dra Oetkera proszki budyniowe**, jak również Dra Oetkera proszek do pieczenia i cukier waniliowy.

ODCISKI z KORZENIAMI

Naco męczyć się, narzekać; Niema celu wcale zwlekać.

„**LEBEWOHL**” odciski leczy, Z korzeniami je niweczy.

Żądać we wszystkich aptekach i skl. apt. wyraźnie **LEBEWOHL** Wyrób krajowy.

PRECZ Z NASZYMI WROGAMI!

Karaluchy, prusaki i t. p. robactwa — to szerryciele zarazy i różnych chorób zakaźnych. Należy je doszczętnie wytepić tylko przy pomocy niezawodnego i radykalnego środka, jakim jest **FLURIN**

Żądać we wszystkich aptekach i zkl. apt.

NAJWIĘKSZA NA WILEŃSZCZYNIE FIRMA MEBLI

D/H M. WILENKIN i S-ka

egz. od 1843 r.

Wilno, ul. Wielka 21

(poprzed. Tatarska 20).

POLECA WSZELKIEGO RODZAJU MEBLE W DUŻYM WYBORZE TANIO I SOLIDNIE.

KONCESJONOWANE PRZEZ KURATORJUM O S. WIL. **KOEDUKAC. KURSÓW MATURALNE DLA DOROSŁYCH IM. SZYMONA KONARSKIEGO w Wilnie** (istniejące od r. 1926 przy Gimnazjum im. Kraszewskiego) **róg ul. Ostrobramskiej i Kolejowej**—lokal Szkoły Zaw. im. św. Józefa

Zajęcia rozpoczną się 26/VIII r. b.

Program gimnazjów państwowych. Zakres: męska matura, duża matura. System półroczny. Opłata za naukę znizniona. Zapisy przyjmuje kancelaria codziennie w godz. 17-19.

CHRZEŚCIJAŃSKIE KRAWIECKIE POGOTOWIE DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECINNE

„WILNIANKA”

ul. Portowa № 10. Telef. 19-12.

Przyjmuje wszelką garderobę, damską, męską i dziecinną: do nicowania, przeróbki odzieżania, reperacji, prasowania, czyszczenia, prania chemicznego i farbowania, oraz wykonywanie nowe damskie suknie i płaszcze.

Robota solidna i tania. — To nasza reklama.

Zawiadomienie.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III w Grodnie zawiadamia, że w dniach 28 i 31 sierpnia 1933 roku o godz. 10 w lokalu Urzędu przy ul. 3 Maja Nr. 8 odbędzie się dwa przetargi nieograniczone na roboty budowlane, instalacyjne i drogowe w Augustowie, Białymstoku, Grajewie, Grodnie, Lidzie, N. Wilejce, Porubanku pod Wilnem, Suwałkach i Wilnie.

Szczegółowe ogłoszenie ukaże się w „Monitorze Polskim” i „Przeglądzie Technicznym” w Warszawie „Wileńskim Dzienniku Wojewódzkim” w Wilnie oraz „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” w Krakowie.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. III Grodno.

Nr. 850/Bud. z dnia 14.VIII.33 r.

Wszyscy, którzy posiadają jakiegobądź informacje o miejscu zamieszkania **Antonia Kopieńskiego**, **Jana i Franciszka z Kluczyńskich**, ur. w 1884 r. w wsi Prusicko, pow. Noworodomskiego, ostatnio zamieszkałego w 1928 r. przy ul. Tanka 31 w Warszawie, 2) Aleksandra Siwca, s. Jana i Józefy z Gasiorków, ur. w 1887 r. w Warszawie, ostatnio w 1930 r. zamieszkałego w Warszawie przy ul. Szerokiej 30, proszą się o nadanie imienia i nazwiska do konsystorza Ewangelicko-Reformowanego, Wilno, Zawalna 1.

□□□□□□□□

PROSZEK „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NEVROSIN)

USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

MIGRENE, NEURALGJE, BÓLE ZĘBÓW, GRYPE, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i t. p.

PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI TABLETEK.

ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW „KOGUTKIEM”

A. B. C.

NA ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO

A. Zeszyty, Bruljony, Ołówki, Piórnik.
B. Tornistery, Teczki skórzane i papierowe
C. Przyborki kreślarskie i papiery tylko w firmie

M. RODZIEWICZ

Wilno, ul. Wielka 9

PO CENACH BEZKONKURENCYJNYCH

SKLEP MATERIAŁÓW PIŚNIENNYCH „ELEONORA”

Wilno, ul. św. Józefa 1.

Poleca na rok szkolny zeszyty, bruljony, blok rysunkowe, teczki, tornistery, kredki kolorowe, farby dzienne i szkolne, ołówki, maszki i t. d. CENY UMIARKOWANE.

Na Sezon Szkolny!

Teki, Tornistery, Bloki, Zeszyty, Bruljony, Godła, Portrety historyczne, Obrazy krajoznawcze i wszelkie przybory szkolne po cenach niskich

W. Borkowski

Wilno, Mickiewicza 5.

Tel. 372.

Dla sklepów szkolnych — rabat.

DO WYNAJĘCIA

lokal o 30 pokojach również mieszkanie po 6 — 3 i 2 pokoje z wygodami. Informacje na miejscu ul. św. Filipa 4.

Zaleszczyki

Grand-Hotel-Pension „Helenówka” n/Dniestrem Słoneczne pokoje, balkon, kuchnia wykwintna. Ceny znizone.

Do wynajęcia

2 mieszkania 4 pokojowe z kuchnią ze wszelkimi wygodami 1 mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią przy ul. Fabrycznej 3/10. Dowiedzieć się u urzędu cy 12.

SHELLEY'S INSTITUTE

Nauczyciele, wykwalifikowani, języka rosyjskiego, oraz nauczyciele, posiadający BIEGLE sta-nografje: angielską francuską lub niemiecką, pro-szą o składanie na-tychmiastowych ofert do Shelley's Institute, Zyg-muntowska 20 m. 3.

dalekim uśmiechem i muskała delikatnymi palcami gładki amant alpejskich fiołków na żardinierze Loli.

— O nie! — odpowiedziała Ludka, podnosząc na nią duże niebieskie oczy. — Jeszcze nigdy nie byłam zakochana.

Tego dnia kilkanaście osób zgromadziło się w przytulnych, ciepłych pokojach, które Lola zwykle przeznaczała na zebrania przedbalowe. W gabinecie leżały wyczarowane z papieru kostiumy do fantastycznego kabaretu, a w salonie sama pani objęła przewodnictwo w naradach zakłopotanej komisji bufetowej. Oficjalnie bal był na niezamierzonych studentów i większość wszelkich komisji stanowili „dzieci”, którzy przynajmniej mieli dość czasu na podobne sprawy. Nieoficjalnie kierowała wszystkim Ludka, jako prezeska tajnej Komisji finansowej Związku, której członkowie dnia tego stawili się w komplecie.

Lojalni państwo Borecy nie domyślali się, że ich salony stały się terenem poczyną organizacji nielegalnej.

(D. c. n.)